Nr 164. Dnia 28 Lipca. Wtorek. Dnia 16 (28) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚS. Innocentego P. i Celsa M.
Środa: ŚŚ. Marty i Serafiny PP.
Czwartek: ŚŚ. Julity Abdona i Senneny MM.
Piątek: Ś. Ignacego Lojoli W.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 15.
Zachód „ „ 7 „ 56.

Długość dnia godzin 16 minut 41.
Ubyło „ „ 1 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś. Piotra w Okowach.
Niedziela *N. M. P. Anielskiej.*
Poniedz. Znalezienie Ś. Szczepana.
Wtorek: Ś. Dominika Wyznawcy

Ukaz do Senatu Rządzącego.

Uwalniając Najmiłościwiej, na własne żądanie, Ministra Dróg i Komunikacji, jenerał-lejtnanta hrabiego *Bobryńskiego 1 go*, od tych obowiązków, rozkazujemy naszemu jenerał-adjutantowi, wice-admirałowi *Posietowi*, być Ministrem Dróg i Komunikacji, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i przy innych, powierzonych mu obowiązkach.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

10 lipca 1874 roku, w Carskiem Siole. (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 193 i 196 wydanym, zamieszczono:*

— Biorąc na uwagę, że w domach z małemi podwórzami lub wcale takowych nieposiadających, przy zamkniętych ciągle bramach, powietrze pozbawione jest swobodnego przewiewu, skutkiem czego mianowicie w obecnej porze upałów uczuwać się daje zaduch; polecam Komisarzom uczątkowym, dozwolić w domach podobnych codziennie mieć otwarte bramy od godziny 5tej z rana do 8mej wieczorem, z warunkiem, ażeby w tym czasie znajdowali się bez przerwy przy bramach stróże. (G. Polic.)

Wiadomości miejscowe.

= Od kilku dni w ogródku Tivoli przestrasza przybywającą na koncerta publiczność, olbrzymia armata na lawecie skierowana wprost na scenę tamtejszego teatrzyku.

Znajdujący się jednak na armacie napis angielski „Professor Holtum, London“ rozprasza wszelkie obawy. Oznacza ona, że to śmiercionośne narzędzie jest poprostu aparatem magiczno-mechanicznym „Króla kul“ (King of cannon ball) nazwiskiem Holtum, który niezadługo będzie się produkował przed warszawską publicznością.

Olbrzymie afisze opatrzone rysunkami a nawet jaskrawo namalowany obraz olejny przedstawiają tego sztukmistrza rozwijającego w pełni swą umiejętność. Na każdej takiej plakacie wyobrażona jest armata w chwili strzału, kula lecąca w kłębach dymu i wreszcie niezrównany professor chwytający tę kulę w dłoń bez wysilku, tak jakby chodziło tu nie o kilkonastofuntową bryłę ołowiu, ale o jabłko lub piłkę.

= Widocznem jest że chodnik po jednej stronie Nowego-Światu, nazwać można chodnikiem arystokracji,—drugi zaś z przeciwnej strony ulicy demokratycznym. Pierwszym odbywa się spacer ku alejom Ujazdowskim, ma też asfaltową powierzchnią, gdzieniegdzie tylko równą flizą przeplatany, drugi ułożony z fliz po większej części zniszczonych, powyszczerbianych narażających na łamanie nóg a co najmniej na wybijanie palcy.

Po jednej stronie zakłady i sklepy wytworne, gdzieniegdzie tylko skromniejszy,—po drugiej rzadko gdzie pokaźniejszy, a za to częste przybytki truneczków gdzie lud prosty pokrzepia znużone pracą siły.

Czem się to dzieje? Dla czego dwa te przeciwległe chodniki, dzieci jednego ojca, tak odmiennej są postaci?

Trudno nam na razie zdać sobie z tego sprawę. Zauważyliśmy jednak wczoraj, że owa strona niejako upośledzona, zaczyna dumnie podnosić głowę, gdyż przed domem stanowiącym róg ulicy Ordynackiej, urządza się chodnik asfaltowy i naprawiają flizy. Jeżeli za tym przykładem pójdą i sąsiednie z kolei domy to i lewa strona Nowego-Światu, prowadząca od strony Krakowskiego-Przedmieścia ku placowi Ś go Aleksandra zapewni swym pieszym podróżnym wygodę i bezpieczeństwo.

= Donosiliśmy już w sobotę o pożarze w Piotrkowie, spaliły się tam trzy domy drewniane Nikiprowicza, Szopińskiego i Przepiórkowskiego. To przestroga dla Piotrkowian, którzy powinniby koniecznie urządzić dla siebie straż ogniową ochotniczą. W takich razach odwłoka bywa zawsze szkodliwą.

= Zgorzała wieś Bolesławów w Radomskiem.

= W ciągu lat ostatnich ruch pasażerski i towarowy znacznie wzrósł na naszych kolejach. Wykazy statystyczne ogromny procent tego wzrostu pokazują, a w miarę jak nam przybywają nowe linje i gałęzie, ruch staje się coraz większym i widoczniejszym.

Pocieszający ten pod względem ekonomicznym objaw zdaje się pomyślniejsze jeszcze z wybudowaniem kolei Nadwiślańskiej rokować nadzieje. Wszystkie wówczas gubernje kraju naszego, zarówno parą obsługiwane, znajdą w motorze tym dzielnego bodźca do podniesienia produkcji, która dziś w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego jest tak zaniedbaną. Już dziś obijają się o uszy nasze projekta różnych spółek ekonomicznych, które, aby rozpocząć swój żywot, czekają tylko ukończenia budowy kolei Nadwiślańskiej.

Zapewne będziemy i my musieli przejść przez gorączkę przedsiębierstw, które nie zawsze przyniosą szczęśliwe rezultaty. Wiele z nich torując sobie nowe drogi nie dojdzie do założonego celu, ogólny jednakże mianownik stanu ekonomicznego wzrośnie, powołując martwe jeszcze obecnie do życia siły.

= „Tygodnik illustrowany“ w ostatniej swej Kronice Tygodniowej bardzo słusznie podnosi głos w sprawie przeludnienia inżenierskiego. Gdy przed laty kilkunastu wezwano młodzież do kształcenia się w zawodzie technicznym, znaczna część tejże poświęciła się inżenierji cywilnej, a właściwie inżenierji dróg i mostów. Wskutek tego mamy dziś więcej inżenierów niżich posiadają Anglja i Francja, a wynikiem konkurencja sprowadzająca za sobą obniżenie płac. Uwidoczniło się to obecnie przy budowie linji nadwiślańskiej i jej rozgałęzień. Liczne, przesadne nawet spółzawodnictwo sprawiło, iż wielu inżenierów, szczycących się chlubnemi dyplomami najgłówniejszych w świecie zakładów naukowych zgodziło się na układ w pracach polowych przy budowie tej linji, za wynagrodzeniem 50 rubli miesięcznie, wynagrodzeniem mniejszem o połowę od tego, jakie przed parą lat dawano konduktorowi lub nadzorcy, mającemu świadectwo z ukończonych 4ch klas niższych.

Tak samo ma się rzecz z powierzaniem młodzieży rzemiosłu. Parci głosem ogólnym rzucili się młodzi ludzie do rzemiosła lecz tylko do — ślusarstwa, grozi nam zatem znowu przeludnienie ślusarzy.

Zwracamy na to w tej chwili uwagę opiekunów i młodzieży, ktora ukończywszy rozmaite zakłady naukowe przemyśliwa nad przyszłym swym zawodem.

Pożądaną byłoby również rzeczą, aby powstające z początkiem roku szkolnego zakłady naukowe żeńskie zaprowadziły systematyczną naukę niektórych, chociażby przez kobiety uprawianych rzemiósł!

= Naprawa przestrzeni wylanej asfaltem, która się prowadzi obecnie na Krakowskiem-Przedmieściu, jest następstwem próby czyli raczej nowego systemu jaki był użytym w roku zeszłym. Chcąc powierzchnię zrobić trwalszą i równiejszą, użyto przy asfaltowaniu ulic daleko więcej smołowca a mniej żwiru. W skutku tego przy działaniu promieni słonecznych, przestrzeń wyasfaltowana łatwo się wygniatała i tworzyły się szybko wyboje, które teraz trzeba zapełniać. Towarzystwo asfaltowe dopełnia naprawy swoim kosztem.

= Na przestrzeni pomiędzy ulicą Marszałkowską a Mokotowską wznosi się kilka nowych domów, w dzielnicy drzemiącej apatycznie przed niedawnemi czasy. W pobliżu rogu Marszałkowskiej i Pięknej kopią na fundamenta, podobnież na Pięknej.

Obok domu pp. Eppen'a, blisko rogu Pięknej i Mokotowskiej, na placu będącym własnością pana O. majster mularski p. Waligórski wznosi piętrową kamienicę mającą mieć 11 okien frontu; Przy budowie tej zwracają uwagę sutereny niezwykle mało wgłębione w ziemię. Kamienica ta będzie o 12 łokci oddaloną od ulicy, z powodu wystawki, jaką zostanie przyozdobioną. Nadto w dziedzińcu zostaną wybudowane obszerne stajnie i olbrzymie wozownie mające mieścić skład omnibusów i potrzebną ilość koni.

= W Busku liczba gości używających kąpieli dochodzi do tysiąca. Jest ich więc znacznie więcej niż w roku zeszłym. W Solcu znajduje się 90 rodzin, Ciechocinek jak zawsze pełny, mieszkań tam za mało. W Druskiennikach niektóre osoby musiały wyjeżdżać bo mieszkań nie znalazły. Zabrakło tam nawet łóżek, chociaż ich sporo przygotowano. Powracając do Buska panie się tam skarżą, że młodzieży mało. Zdaje się że ten stosunek wszędzie ma miejsce.

= Wielką sensację sprawił dziś rano przechodzący Krakowskim-Przedmieściem ogorzały cygan. Liczny zastęp ciekawych tłoczył się za tym koczownikiem podziwiając jego strój fantastyczny a mianowicie: kurtkę nabijaną kilkunastoma wielkości sporej gruszki srebrnemi guzami dalej hebanową laskę bogato okutą srebrem i podobną do marszałkowskiej.

Tłum zastępujący cyganowi drogę wcale go nie żenował, szedł śmiało pykając z krótkiej fajeczki.

= Wczoraj wieczorem na rogu ulicy Miodowej przytrzymano dorożkarza, który idealnej chudości szkapy swe niegodziwie dręczył. Jedna z nich padła i zwichnęła nogę, druga chwiała się biczem do krwi ścięta.

= W szklarskiej pracowni p. Bystrzanowskiego wykonano dwa okna kolorowe przeznaczone do kościoła Radzyńskiego. Okna te dziesięć i pół łokcia długości a dwa łokcie szerokości mające nałożyła farbami Marja hr. Łubieńska. Pomimo wielkich trudności jakie były do zwalczenia, szklanne te obrazy przedstawiające Matkę Boską Niepokalanego Poczęcia i Śgo Józefa wykończone są z wielką starannością, odpowiedzieć nawet mogą wymogom krytyki.

Pracownia ta przy artystycznej pomocy p. hr. Łubieńskiej dostarczy podobnych ozdób kościołowi Sandomierskiemu.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przybyły następujące dzieła sztuki: 1) Pomnik dla ś. p. S. Moniuszki z marmuru, Godebskiego Cyprjana, 2) Głowa Ś-go Jana na półmisku Herodiady, galwanoplastyka, Lenartowicza Teofila. 3) Popiersie młodej murzynki i płaskorzeźba Madonna z bronzu i marmuru, Krymkiego Jana 4) Rama z drzewa dębowego Chilkiewicza Szczęsnego 5) Gitarzystka szkic z gipsu Kamińskiego Stanisława 6) Dwoje dzieci, portrety, portret mężczyzny i portret damy, Horowitza Leopolda 7) Chrystus na krzyżu, Marzyńskiego Juljana 8) Podwieczorek w lasku bielańskim, Wastkowskiego Franciszka.

= W tych dniach czarować będzie w Alhambrze południowy magik p. N. Kozłów, który tego rodzaju produkcje wykonywać już miał i większych od Warszawy miastach, a to w latach 1868 1869 i następnych. P. K. popisywać się będzie w międzyaktach wesołych krotochwil odegranych przez towarzystwo p. Trapszy.

= Z upoważnienia Dra Levittoux, mamy zaszczyt zawiadomić, że osoby, które posiadają 3cie wydanie w języku polskim jego filozofji Natury z r. 1872go (oprawne lub nie), a pragnęłyby małym kosztem zamienić takowe na 4te, ostatnie, najpoprawniejsze i najlepsze ze wszystkich wydań, to jest, któreby życzyły sobie nabyć tę część 4go wydania, która stanowi jego różnicę od 3go i obejmuje wyjaśnienia, dopełnienia i odpowiedź na ostatnią krytykę (razem półosma arkusza druku, czyli kartek 59 i okładkę) mogą się zgłosić osobiście lub listownie do naszej księgarni (róg Krak.-Przed. i Czystej), a żądaną część otrzymają, na miejscu za kop. 60; z przesyłką w kraju za kop. 70; z przesyłką za granicę za kop. 75. Listy powinny być frankowane i zawierać tylko kartkę tytułową 3go wydania (jako dowód) i należność w markach pocztowych krajowych. Nadmieniamy dla uniknienia powtarzań przy każdej przesyłce, że ażeby zrobić właściwy użytek z takowej, należy odebrane kartki kazać wkleić introligatorowi w miejsce im odpowiednich w 3ciem wydaniu z roku 1872. *Gebethner i Wolff.*

= W Płockiem spodziewają się bardzo lichych zbiorów. Pszenica jest piękna, ale żyto nieszczególne, jarzyny spalone, ziemniaki zniszczały.

= Z nad Wieprza piszą do „Kurjera Lubelskiego“, że tam sprzęt siana wypadł o połowę zmniejszony niż lat poprzednich; przyczem siano jest zamulone, w skutek czego da się uczuć brak paszy. Pszenica w tamtej okolicy jest ładną, żyta średnie, jarzyny przypalone, ziemniaki nędzne. W korrespondencji tej oddano duże pochwały kosiarce Buckeya. (G. H.)

= Należałoby rozciągnąć surowszy nadzór nad antykwarjuszami i uczniami sprzedającymi tymże książki szkolne. Niektórzy antykwarjusze korzystając ze stosownej pory po cenach oburzająco nizkich wydzierają książki niedoświadczonej młodzi, których ta pozbywa się częstokroć bez wiedzy rodziców.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* W rynku Starego Miasta przed domem Nr. 30, przekupnie i stróże placowi a na ich konto i domowi, składają na jedną kupę śmiecie i inne nieczystości, które tam pozostają przez cały dzień i noc w tak znacznie nagromadzonej ilości, że nieraz potrzeba kilku wozów lub kar strażackich do

uprzątnienia. W obec panujących upałów taka straszna woń ztąd się rozchodzi, że okna potrzeba zamykać.

W zeszłą niedzielę ową nieczystość do godziny 9½ z rana uprzątano i przez ten czas pomimo polewania wodą i wysypywania proszkiem karbolowym tak okropnie powietrze było zanieczyszczone, że trudno było w mieszkaniach wytrzymać.

Mam nadzieję, iż komitet sanitarny mając na względzie zdrowie mieszkańców staromiejskich nakaże, ażeby nieczystości nie składano na kupę, lecz natychmiast po ukończonym targu wywożono w miejsca właściwe.

Aleksander B...
Mieszkaniec Starego Miasta.

= W żywocie miejskim nie ma faktów odosobnionych, to jest takich, w których nie możnaby dopatrzeć bądź przyczyny bądź skutku podobnych im objawów.

Jeżeli więc zwrócimy uwagę na fakt taki: że w Warszawie od lat kilku liczba sklepów z bielizną i płótnem niepomiernie wzrosła i wciąż jeszcze wzrasta, jeżeli nadto przypomniemy sobie słowa Liebiga: że czystość danego narodu jest miarą jego cywilizacji — to przyjdziemy niewątpliwie do wniosku:

że Warszawa od lat kilku na drodze cywilizacji olbrzymie uczyniła i czyni jeszcze postępy.

W rzeczy samej bowiem płóciennicy miejscowi i zagraniczni, z dniem prawie każdym nowe u nas otwierają magazyny. Niema już dziś w naszem mieście ulicy, na którejby kilku tego rodzaju zapaśników niestaczało pomiędzy sobą Darwinowskiej „walki o byt.“

Notujemy ten fakt na chlubę warszawiaków i warszawianek.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Gdy ciągle przerażające nas wieści o pożarach powinnyby podwoić czuwanie nad niebezpieczeństwem i uchylaniem wszelkich okoliczności, któreby takie nieszczęście spowodować mogły, są osoby, które nie bacząc na swoje własne dobro narażają i ogół na smutne wypadki.

W domu przechodnim przy ulicy Piwnej, na 2giem piętrze przez mieszkających tam sąsiadów moich dla przygotowania wody na herbatę wynoszony jest samowar na ganek podwórka i ogień rozniecany w niem drzewem. Iskry unosząc się w górę łatwo paść mogą na przedmiot palny i spowodować gorsze następstwa.

Zabudowania w tej okolicy ścieśnione, w podwórkach po części drewniane powinnyby dostatecznym być bodźcem dla mieszkańców tej ulicy do możliwej ostrożności. — Stały czytelnik, *Edward J...*

= Zanosimy pokorną prożbę do panów i pań bawiących się w Saskim Ogrodzie w *gry niewinne.*

Panowie i panie! Nie mamy bynajmniej zamiaru zabraniać Wam tyle pożytecznych dla zdrowia waszego rozrywek, jak: zabawa *w konie, w kotka i myszkę, w państwo, w żołnierzy* i t. p. Dalecy jesteśmy od tego. Pozwólcie jednak panowie i panie, że zrobimy wam maleńką.. uwagę. Oto, czybyście dla miłej zgody, nie mogli nam, starym i potrzebującym wypoczynku, zrobić kilka ustępstw?.. Naprzykład: czybyście nie mogli wybrać sobie jednego z trawników ogrodowych, lub jednej z ulic na arenę igrzysk swoich, pozostawiwszy resztę ogrodu w spokojności?

Nie wątpimy, że tak wy, panowie rycerze w papierowych kaskach, jak i wy panie księżniczki z krótko obciętemi włosami, prożbę naszą do serca przyjmiecie i nie dopatrując się w niej bynajmniej złej woli, uwzględnicie ją jak najspieszniej.

W co wierząc jak w ewangelję, mamy honor pozostać waszymi wielbicielami i... męczennikami.

(podpisano) *Starzy.*

W zeszły piątek, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z Lekarzem miasta i Inspektorem targowym, znalazła 26 funtów węgrowatej wieprzowiny i 4ry funty zepsutych nóżek cielęcych, które skonfiskowano i zniszczono; winnych zaś pociągnięto do kary podług prawa. (Gaz: Polic:)

— Wczoraj służba targowa części Iszej m. Warszawy, wspólnie ze służbą policyjną XIIgo pragskiego uczastku i Lekarzem miejskim, zabrała na Pradze 60 funtów sera popsutego, niezdatnego do użytku, i takowy zniszczyła. — Winny, pociągnięty do odpowiedzialności.

— W dniu onegdajszym, w uczą̨stku Bielańskim, na ulicy Nalewki, Juljan Jeziorowski robotnik, jadąc konno z dwoma towarzyszami i pragnąc ich prześcignąć, spadł z konia, złamał nogę prawą i do szpitala Starozakonnych odesłanym został.

— W uczą̨stku Jerozolimskim, stróż domu Nr 3 na Placu Grzybowskim, Jamiołkowski, popchnął wyrobnicę Wyrzykowską, która upadłszy stłukła się i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłaną została, winny zaś przyaresztowany.

— W uczą̨stku Zamkowym, Władysław Watkłof, 7mio-letni chłopiec, upadłszy, stłukł butelkę i szkłem poprzerzynał sobie żyły u ręki lewej.

— W tymże uczą̨stku, Emilja Paszkowska, przechodząc przez ulicę Nowo Senatorską, odpadłym ze ściany domu Nro 476 kawałkiem muru, uderzoną została nieszkodliwie w rękę.

— W uczą̨stku Sobornym, pies niezaopatrzony w kaganiec, ukąsił w nos małą dziewczynkę, nad którą zarządzno dozór lekarski; pies zabrany został przez uprzątaczy do rewizji weterynaryjnej, a właściciel onego za trzymanie psa bez kagańca ukaranym będzie.

— W uczą̨stku Zamkowym, Jan Gidzielski, służący z hotelu Europejskiego, pokłóciwszy się z Hipolitem Bartoszewskim kucharzem, uderzył tego ostatniego garnkiem glinianym i skaleczył mu twarz z lewej strony. Bartoszewski odesłany do szpitala Św. Rocha, Gidzielski zaś ukaranym zostanie.

— W uczą̨stku Nowoświetskim, Klara Zielińska wyrobnica, pracując przy budowie domu przy ulicy Hrabiego Berga, ramą od drzwi uderzoną została w oko i ramię. Odesłano ją do Szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— W dalszym ciągu składanych ofiar na pogorzelców kraju tutejszego, a mianowicie: na pogorzelców m. Siedlec złożyli na ręce JW. Prezydenta: Wny Lewenthal rs. 50, Józef Rajchman rs. 20, Aron Walfisz rs. 10.

= P. H. Wawelberg, nadesłał do Redakcji naszej z Samaden w Engaddinie w Szwajcarji rs. 50 przeznaczając 30 rs. na pogorzelców Siedleckich rs. 20 na poszkodowanych przez pożar przy ulicy Ogrodowej. Pierwsza kwota oddaną zostaje do rozporządzenia właściwego Komitetu., drugą Redakcja zatrzymuje do rozdania według właściwego uznania, stosownie do woli Ofiarodawcy

— Złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: H. S. rs. 1 na pogorzelców z ulicy Ogrodowej. — M. B. W. rs. 8 wygrane w preferansa w towarzystwie pana Me- i R. rs. 1 kop. 11 — S. Edelmann rs. 1 — Konstancja Raczyńska rs 3 na pogorzelców Siedlec — M. F. i W. S. rs. 2 na pogorzelców m. Skaryszewa — K. S. rs. 1 k. 50 na pogorzelców gub. Radomskiej — X. A. W. rs. 5 na pogorzelców wedle uznania Redakcji.

— W ofiarach ogłoszonych w Nrze 159 na pogorzelców z ulicy Ogrodowej zamiast Feliks Semadyni powinno być Feliks Smoleński rs. 5.

— W Nrze 162 gim Kurjera Warszawskiego (sobotnim), na stronnicy 3-ciej szpalcie 1 szej w liście ofiar w jedenastym wierszu od góry zaszła pomyłka a mianowicie gdzie wydrukowano od Luci B. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej, winno być: od *Lucji B. ze wsi Krzywoszyniec, gub. Podolskiej* rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— *Panu X. Z.* Artykuł nie kwalifikuje się do druku. Za znieważoną służącą powinien się był upomnieć gospodarz, łam naszych nie możemy otwierać dla spraw tego rodzaju.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
67	Solec	Weber Marja	Wdowa chora dzieci drob. 2.
9	Czerniak.	Cyrla Blimzak	Oboje chorzy dzieci drob 4. siostra sparaliżowana
164	Tar. Praga	Cypa Erblat	Wdowa dzieci drobnych 5 wszystkie chore.
8	Czerniak.	Lejman Apol.	Konwulsyjna
8	Czerniak.	Szurmińska F.	Chora dzieci drob. 4.
67	Leszno	Rajnchord M.	Wdowa dz. dr. 3 i córka 16 w ost. stopniu kalectwa i wyn.
15	Śliska	Dwojra Krowe	Wdowa po chor. dz. dr. 4.
64	Pańska	Popławska J.	Wdowa dzieci drob. 3.
155c	Chmielna	Mazurkiewicz	Wdowa dz. drob. 5.
33	Dzielna	Guczalska M.	Chora na rękę dz. dr: 4.
15	Pokorna	Rucińska M.	Mąż suchotnik dz. dr. 3.
30	Nowolipie	Bielecka M.	Wdowa dz. drob. 4.
33	Dzielna	Cybulska An.	Wdowa dzieci drob. 4.
10	Brzozowa	Lambrecht J	Wdowa dzieci drob. 3.
49	Chmielna	Zwierzchows.	Wdowa chorowita dz. dr. 3.

z Częstochowy.

Że w Warszawie mieszkania doszły do tak wygórowanych cen, o tem każdemu wiadomo; ale, że w Częstochowie lokale niemal dorównywają cenom warszawskim to już trudniejsze do wytłumaczenia, chociaż zewsząd w tej materji skargi dochodzą. Czy, panowie właściciele domów w Częstochowie, tak, jak w Warszawie wiedzą i dopełniają, co to jest: oświetlać sienie i schody? kazać śmieci i barłogi z sień i schodów wymiatać i wyrzucać? w podwórzach błoto czyścić i wywozić, jak i przed domami codzień na ulicy? Czy utrzymują na ten cel stróżów?

Może dzieje się to w kilku domach a takie wyliczyć łatwo.

Tak więc, za takie drogie komorne, po sieniach i schodach, po omacku trzeba się rozbijać, w śmieciach i barłogach tarzać, po podwórzach w błocie grzęznąć i w wodzie brodzić.

Są wprawdzie wyjątki, cóż kiedy naśladowców nie wielu. O dezynfekcji, tylko się rozprawia, ale w praktyce rzecz to nie znana; — i za to wszystko tyle się płaci.

Jeśli podatek jaki podwyższony o 5 do 50 rs. w miarę obszerności budowli i dochodów, to właściciel na tem nie traci, owszem zyskuje jeszcze. Zaraz to przykładem okażemy.

Zdarzyło się, że przed dwoma laty podwyższony był podatek. Wypadło na pewnego właściciela około 40 rs. Tej podwyżki nie rozdzielił on stosunkowo na wszystkich lokatorów, a miał ich do tuzina, ale każdemu według swego widzimisię, nałożył większe komorne. Gdyby nawet podatek został mu podwyższony i o 100 rs. to podwyżka komornego na każdego lokatora nie wyniosłoby całych 10 rs., gdy tymczasem nałożywszy sobie dowolnie ile chciał, zebrał mniej więcej 180 rs. Z tych na podatek użył jak wyżej 40 rs. zarobił za jeden rok na czysto 140 rs.

A czy za te pieniądze któremu lokatorowi mieszkanie poprawił, lub przynajmniej piec podlepić kazał? — W tym roku, ubogiej lokatorce mieszczącej się w szczupłej stancyjce, podwyższono 10 rs. a na prośby jej, że nie jest w stanie tyle płacić, przedrzeźniano się wołając: trzeba „ruszyć kabzy.“

Teraz powiedzmy jeszcze, że w tych wszytkich mieszkaniach panuje zimno, wilgoć. Nie raz piec rozpalony aż pęka, a w pokojach ciepła nie czuć. Pochodzi to ztąd, że domy murowane są z kamienia wapiennego, kawałka cegły w nich nie ujrzy. Ten kamień z ziemi wydobyty, nie zostaje na powierzchni jakiś czas, żeby przeschnął, przewietrzał, lecz wprost z ziemi, nasiąkły wilgocią idzie w mur; a choć do wmurowania przez murarza obrobiony i okrzesany, żeby jeden kawał do drugiego szczelnie przystał i był spojony, to nigdy tak dopasować się nie potrafi jak cegła, zawsze on tam luźnie osadzony usuwa się, kruszeje i rozsypuje, z czego się tworzą szpary, któremi wiatr dmie i mieszkanie oziębia i zdrowiu szkodzi.

A jednak mieszkania na Biura Naczelnika i Kassę Powiatu, oraz i na Szkołę przeznaczone, z cegły stawiane, suche i ciepłe. I na kolei żelaznej wszystkie mieszkania z cegły stawiane, kawałka kamienia tego nie użyto, uznano bowiem: że to materjał nie do budowy mieszkań.

A taki ciężar na piętra kładziony, niebepieczeństwem grozi.

Powie kto zapewne: że niegdy z tego kamienia mury stawiane, wieki przestały. Tak, ale zapytajmy: czy ten kamień z ziemi wykopany, zaraz do murowania był brany? Ileż to lat wapno używane do tego, w ziemi zachowywano?

Częstochowa na pozór piękne miasto. Alea od Rynku Jasnej Górze bawi i wabi przychodnia na kilka dni, nęci go i zachęca osiedlić się w mieście. Cóż, kiedy za lada deszczem błoto tam straszne a podczas suszy kurz nie do zniesienia. Wieczorem ciemno, trzeba nieraz o drzewa uderzać, po wybojach utykać. Na moście nad koleją, błoto, że strach bierze przechodzić. Błoto wszędzie, ciemno wszędzie.

Na całej przestrzeni tej alei długiej wiorst dwie, cztery są zaledwie latarnie, w których słaby płomyk migocze. Mają tu być zaprowadzone latarnie gazowe i chodniki smołowcowe.

Nie dla tego żalimy się na drożyznę mieszkań w Częstochowie żeby to miało wpłynąć na obniżenie cen, o tem wątpić należy. Czynimy to tylko dla przestrogi tych, co zamierzają mieszkać w Częstochowie.

Z Kutna, dnia 27go lipca 1874 r.

W dniu 24 b. m. t. j. w piątek po południu zgorzało 47 domów w b. miasteczku, obecnie osadzie Dombrowicach o mil 3 od m. Kutna odległem.

Na pierwsze wieści o nieszczęściu Dąbrowic, w Kutnie zebraliśmy rs. 53 kop. 20, z których zakupiono i ukwestowano chleba funtów 662. Kaszy jęczmiennej, jaglannej i soli po korcu, tudzież reszta gotówki rs. 11 kop. 20 oddano miejscowemu proboszczowi i te wiktuały wczoraj t. j. d. 26 na miejsce odwieźliśmy dla wsparcia pogorzelców.

Miasteczko a teraz osada Dąbrowice w pow. Kutnowskim położone mające samych drewnianych czteroizbowych domów 200 przeszło, a ludności 1700 należy do osad czysto rolniczych. Handlu ani przemysłu nie znano w nim. Położone przy wjeździe do Kutna z południa na północ, ciągnie się jedną szeroką ulicą blizko wiorstę, dalej rynek, a za rynkiem rozdziela się na 2 ulice, które na północ kończą się poprzeczną znów ulicą.

Otóż na początku tej szerokiej ulicy od południa w 8 domu po lewej stronie idąc do rynku, w domu wdowy Drzewieckiej wybuchł pożar w obórce. Pożar ten rozpoczął się po południu po godzinie 1szej właśnie wtenczas kiedy już po obiedzie ludzie szli, lub wybierali się z domów w pole do żniwa — ogarnął zaś jedną i drugą stronę ulicy z taką szybkością i gwałtownością, że wszelki ratunek był niepodobny — przerzucał się o 5 — 6 domów naprzód, obejmując później środkowe.

Nie wyratowano nic zgoła, w czem kto stał tak został.

Ratunek obywatelstwa okolicznego, którzy z sikawkami i ludźmi przybyli, ograniczył szerzenie się ognia do Rynku, a od południa obroniono tym sposobem z początku ulicy 5 domów, 47 domów zaś stało się pastwą płomieni, i tak się spaliło, że drzewa kawałki opalone lub węgle do rzadkości należą, wszystko spopielone. W środku tej ulicy był dom należący do Folwarczku Wójtówki, który wraz z zabudowaniami gospodarczemi, czyli właściwym folwarczkiem w perzynę obrócony — a nieszczęsny dzierżawca, w czem zdołał wyjść na dwór, w tem i został - nic, zupełnie nic, ani ubrania żadnego nie wyratował. Narzędzia wszystkie gospodarcze wraz z folwarkiem zgorzały. Wprowadzona sikawka miejska w dziedziniec pozostała pastwą płomieni, gdyż wyprowadzić jej już nie było można. Cębrowiny w studniach na 4—5 łokci głęboko zwęgliły się.

W środek ulicy przeszło 36 kroków szerokości mającej, nikt nie wszedł gdyż spaliłby się z gorąca, rzeczy też jeżli kto co wyratował na ulicę, temu na środku spaliły się; ptastwo domowe, drób i t. p., na ulicę ucieklszy, na niej pozostało upieczone.

Opisać nieszczęścia i stan pogorzelców, piórem się nieda — pozostało przeszło 130 rodzin bez dachu, chleba i okrycia. Przywiezione z Kutna wiktuały, zaspokoiły w części głód na dzień jeden - a jutro, a później?...

Wójt miejscowy, który dzielił wspólnie z paru obywatelami miejscowemi i miejscowym proboszczem chleb, kaszę i sól między pogorzelców sam 2 domy stracił - i dzieląc chleb, płaczącym, łzami odpowiadał. Obywatele okoliczni przychodzą z pomocą i pieniężną i w naturze, przysyłając na ręce Wgo Proboszcza pieniądze, zboże, chleb, mąkę i t. p. Największa zasługa należy miejscowemu proboszczowi, który całem poświęceniem i zaparciem się siebie— wspomaga tam, kwestuje, żebrze i pociesza. Cześć Ci Szanowny Kapłanie, aby przykład Twój tworzył więcej podobnych Tobie!

— „Mosk. Wiad." utrzymują, że gen. adjut. p Szuwałow zostanie podobno posłem w Londynie; jako zastępcę jego na posadzie szefa żandarmów wymieniają gen. adjut. A. Potapowa; następcą zaś tego ostatniego na generał-gubernatorstwie wileńskiem miałby zostać gen. adjut. Albedyński. Przybycia gen. adjut. Potapowa do Petersburga spodziewano się 13 b. m. (G. W.)

— Dowiadujemy się, że na zjazd archeologów w Kijowie, jako delegowany Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, udaje się pan Działyński z Prus Zachodnich.

— „Mosk. Wiad." obliczają, że w ciągu miesiąca i trzech dni ubiegłej wiosny, pożary w Moskwie zrządziły szkody na 1,426,553 rs. Cyfra ta jest dwa razy większą od przeciętnej całorocznej z ostatnich lat dziewięciu. (G. W.)

Kronika zagraniczna.

⨯ Teatr lwowski przebywający w Przemyślu, udaje się na kilkanaście przedstawień do Stanisławowa, jednego z największych miast wschodniej Galicji.

⨯ Lwowianin, p. Z. T. Guniewicz, znany z wielu kompozycyj, w poważnym stylu napisanych, ma zamiar założyć w Poznaniu Towarzystwo muzyczne.

⨯ Na zjazd archeologów w Sztokholmie udaje się jako delegat Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk J. I. Kraszewski.

⨯ Teatr Krakowski znalazł powodzenie w Tarnowie, większe nawet niż się spodziewać było można, i dla tego pozostanie tam dłużej niż zamierzał.

⨯ U pozłotnika Krachwitza na Szlązku we Frankensteine, jak ogłaszają gazety niemieckie, jest oltarz roboty Wita Stwosza do sprzedania.

⨯ W „Kurjerze Kissingeńskim" Bismarck ogłosił prośbę do wszystkich, aby mu się nie kłaniano, gdyż wywzajemnianie się za te ukłony zbyt wiele go zdrowia kosztuje.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera umieszczone są między innemi i wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej.

✝ W dniu jutrzejszym to jest we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Witkowskiego**, Doktora Medycyny, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 10 tej z rana, na które ojciec zmarłego zaprasza. —10,003

✝ Jutro o godzinie 9 tej z rana w kościele Ś go Marcina przy ulicy Piwnej odprawi się Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Marjanny z Mateckich **Lewickiej**, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

✝ Jutro o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś go Marcina przy ulicy Piwnej odprawi się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Anny **Myszkowskiej**, zmarłej w dniu 15 czerwca we wsi Luboli pod Wartą na któ ą pozostała siostra wraz z braćmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10160 —

✝ W dniu 30tym b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Rozalji z Rubachów **Mizgalskiej**; na które pozostały syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10105—

✝ W dniu dzisiejszym zakończyła życie ś. p. Marja z Zakrzewskich **Müllerowa**, wdowa po ś. p. Pułkowniku Wojsk Cesarsko Rossyjskich, opatrzona SS. Sakramentami. Stroskana córka pogrążona w żalu w nieobecności syna wraz z wnukami i prawnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie w d. 30 lipca r. b. o godzinie 11-tej z rana, po którem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do familijnego grobu Moniuszków. —10157—

✝ Jan Jerzy Fryderyk **Dahms**, b. kupiec i obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości życie zakończył. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m. t. j. we środę o godzinie 6-tej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mające. —10163 —

Wiadomości Polityczne.

Komisja inicjatywy, złożona przeważnie z republikanów postarała się o powetowanie klęski, jaką poniosły zjednoczone oddziały lewicy w d. 24 b. m. przy głosowaniu nad wnioskiem Malevilla o rozwiązanie zgromadzenia narodowego. Uchwała w tym przedmiocie zapadła, była wbrew żądaniu republikańskiemu, aby bezzwłocznie wniosek wziąć pod obrady: większość odmówiła bezzwłoczności. Wskutek tego propozycja Malevilla zamiast iść do kom. konstytucyjnej dostała się do komisji inicjatywy parlamentarnej. To formalne upośledzenie było w rzeczy samej bardzo pożądaną prerogatywą: komisja inicjatywy więcej dołożyła pilności z większym działała pośpiechem aniżeliby tego po komissji Trzydziestu spodziewać się można. Sprawozdanie do odczytania w zgromadzeniu przedstawione ma być już dzisiaj, dzięki usposobieniu kom. inicjatywy przychylnemu dla samej myśli rozwiązania dzisiejszej reprezentacji; komisja Trzydziestu byłaby pewno rzecz odwlokła od *kalendas graecas*, do nowego roku.

Sprawozdawcą zamianowany został p. Maxymiljan Richard. Głosował on przeciwko bezzwłoczności wniosku Malevilla ale za wnioskiem Periera. Sprawozdanie będzie przychylnem dla wniosku; jeżeli jednak pewna część lewego środka, ta sama, która sprzeciwiła się d. 24 b. m. bezzwłoczności, teraz przeciwną się znowu okaże samej treści wniosku, wtedy i sprawozdanie najpochlebniejsze na nic się nie przyda: wniosek upadnie. Wątpliwą jest przytem rola bonapartystów. D. 24 b. m. głosowali oni wprawdzie za bezzwłocznością wniosku Malevilla; byli i są stale zwolennikami odwołania się do ludu a zatem i pośrednio rozwiązania dzisiejszego zgromadzenia, a mimo to podmówieni i ujęci przez rząd, ażeby nie dawać zwycięztwa republikanom mogą dziś przez samo tylko wstrzymanie się od głosowania, sprowadzić klęskę na tychże, źle zszeregowanych, nie zbitych w jedną massę.

Wniosek dep: Malartre o zawieszenie obrad do Nowego roku przyszłego, tak ogromną większością (395 i 308) otrzymał charakter nagłości, że można go dziś uważać za przyjęty. Zgromadzenie może skrócić sobie termin odpoczynku do grudnia naprzykład, zawsze jednak tak długie ferje będą czasowym równoważnikiem rozwiązania i uczynią je zbytecznem. Zgromadzenie odraczając się na 4 lub 5 miesięcy w okolicznościach, w których władza wykonawcza zaczyna narzucać politykę swą Prawodawcom narodu,— uczyni pierwszy krok na drodze do abdykacji; na co żądać więcej, jeżeli długo miesięczne ferje wystarczą tak rządowi jak i większości? — Kamarylla otaczająca Mac-Mahona, mocno jest interesowaną w tem, aby utrzymać Zgromadzenie, które przy jakiej takiej zgodności w obozie zachowawczym, mogłoby jeszcze zaprowadzić monarchję.— Wszystko podpiera wróżby niepomyślne dla propozji Malevilla.

Po Paryżu krążyły d. 25 i 26 b. m. pogłoski o zmianie gabinetu. Broglie wraca, jakoby znowu do władzy. Pogłoski są dziś zapewne jeszcze przedwczesne, ale się prędzej czy później sprawdzą. Broglie jest lepszym od innych intryguntów pełniących rolę czy to ministrów czy przyjaciół Mac-Mahona. Gabinet Cisseya nie nabrał wcale większej trwałości przez wystąpienie gen. Chabaud Latour: generał jest osobistością małe znaczenie polityczne posiadającą.

Sprawy Hiszpanji zajmują rządy, ludy i reprezentacje ludowe w Europie. W parlamencie angielskim poruszył je znowu Russel; odpowiadał mu Derby. Chodziło o to, czy Anglia gotowa jest do wywarcia na Francję nacisku dyplomatycznego, w celu skłonienia jej do zmiany wrzekomo przyjaznej dla karlistów postawy. Derby odpowiedział, że Anglja o niczem podobnem myśleć nie może, gdyż wcale jeszcze przez samą Hiszpanję wezwaną nie została. Co do uznania rządu madryckiego, to mogłoby być tylko dopełnionem jako krok zbiorowy wszystkich mocarstw, chwila stosowna jeszcze nie nadeszła.

„Nord Allg. Ztg." polemizuje o Hiszpanię z „Monitorem" francuzkim, który występuje w półurzędowym charakterze. Dziennik niemiecki przypomina Francji, że w roku 1870 samo tylko wmieszanie się Niemiec do spraw Hiszpanji uznane zostało przez rząd francuzki za *casus belli*. Obecnie zamordowanie Niemca Schmidta przez Karlistów i inne ich okrucieństwa skłaniają rząd niemiecki do wysłania eskadry z pod wyspy Wight na wody kantabryjskie przy północnem wybrzeżu Hiszpanji.

D. 24 b. m. w Santander rozeszła była się pogłoska o zwycięztwie Morionesa w Nawarze: 1,500 karlistów miało się dostać do niewoli. W Katalonji wojska rządowe pobiły podobno oddział 1,500 karlistów. Telegraf urzędowy chwali się, że wojska nie skorzystały z prawa odwetu i nie wymordowały jeńców w rozprawie zabranych.

Serrano, głównie zapewne potrzebami skarbu przyciśnięty, myśli o zwołaniu kortezów, byłoby to wskazówką porzucenia na parę lat przynajmniej zamiarów monarchicznych. Do czasu zebrania się nowej władzy prawodawczej, Hiszpanja zostawałaby pod zarządem ministerjum utworzonego ze wszystkich stronnictw. Jeżeli doniesienie powyższe otrzyma potwierdzenie w faktach, to wkrótce powinnoby wybuchnąć przesilenie gabinetowe.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 28 lipca, godz. 11 m. 40 w poł.

Madryt 27go. Kolumny Mirello Cagnas, Cirlet pobiły karlistów pod Castel fallit i przyprawiły ich o wielkie straty. Cuchillo wysiekł co do nogi dwie kompanie karlistów, które się poddać nie chciały. Wielu karlistów podkładało ogień w miejscach, gdzie się mógł dogodnie szerzyć.

Barcelona sobota. 41 osób podejrzanych o sprzyjanie karlistom, uwięziono dla odwetu za rozstrzelanie stronników rządu. Więźniów odprowadzono do fortu Altaragemas (?)

Poznań 27go. Biskup *in partibus* Janiszewski uwięziony dla odsiedzenia kary 15-miesięcznego aresztu. Wywieziono go do niewiadomej zupełnie miejscowości.

Paryż 27go. Zgromadzenie narodowe. Hambert (?) odczytuje raport kommissji inicjatywy parlamentarnej proponujący wzięcie pod rozwagę wniosku Mallevilla o rozwiązanie zgr. narodowego. Richard oznajmia, że sprawozdanie z wniosku Duvala (również w przedmiocie rozwiązania) odczyta jutro. Zgromadzenie postanawia obradować nad obu wnioskami razem.

— We wczorajszym numerze na stronnicy 3 ciej, z pod tytułu *Siedlec*, przez prędkość opuszczone zostało przysłowie: „Ogień wioski niszczy, — miasta czyści."

LAMPART PANEM OKRĘTU.

Niedawno przybył na Tamizę z Kalkuty statek parowy „Sułtan", wiozący transport dzikich zwierząt: nosorożców, tygrysów, lwów, lampartów i innych krwiożerczych.

W dzodze jeden z lampartów wydobył się z klatki i przez godzin kilka panował samowolnie na pokładzie okrętu.

Skoro tylko pasażerowie i osada okrętu ujrzeli wpadającego na pokład strasznego gościa, wszystkich rzuciło się w popłochu do ucieczki. Każdy chował się gdzie mógł, jedni do kajut, drudzy chwycili się lin i masztów. Pokład opustoszał.

Lampart przebiegłszy w kilku skokach pokład okrętu i nie znalazłszy tam dla siebie pastwy zwrócił się do maszyny, lecz przyjęty prądem pary powrócił nazad.

Okrętowi zaczęło grozić niebezpieczeństwo zatrzymania się śród pełnego morza. Osada obezwładniona, przejęta strachem, nie śmiała zajrzeć na pokład okrętu.

Majtkowie i pasażerowie porozumiewali się zdala — wszyscy lamentowali, a nikt nie umiał przyjść z ratunkiem.

Nareszcie jeden z odważniejszych majtków zaopatrzywszy się w parę pistoletów, wyszedł na spotkanie nieprzyjaciela.

Na okręcie zapanowała śmiertelna cisza. Nakoniec dał się słyszeć jeden i drugi wystrzał i śmiały lampart ugodzony w głowę padł nieżywy na pokładzie.

— Zapis uczennic na rok szkolny 1874/5 w otwierającym się Zakładzie Naukowym Żeńskim, Izabelli Smolikowskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 40, rozpocznie się dnia 20 Lipca (15 Sierpnia). Examina zaś wstępne uczenic odbywać się będą od dnia 3 Sierpnia (15 Sierpnia) każdodziennie od godziny 5 ej do 7-ej po południu aż do rozpoczęcia kursu nauk to jest do 20 Sierpnia (1 Września Szczegółowe urządzenie zakładu i warunki przyjęcia uczennic ogłoszone drukiem dostać można bezpłatnie w księgarni Sennewalda ul. Miodowa tudzież w samym zakładzie. 1—3—10150—

— Ktoby posiadał wiadomość o osobach z familii Treterów (alias Tröterów) od XVI wieku w Polsce osiadłej pochodzących, i toż nazwisko noszących, raczy dać znać w ich własnym interesie do N. N. w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami R.T. — 10153 —1—2

Zakład Leczniczy dla chorób gardlanych i skórnch
Dra W. Kohn w Warszawie.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych za opłatą do trzech rubli na dobę. Chorych przychodnich przyjmuje co dzień w swoim mieszkaniu (Długa 23 gdzie Eldorado) od 9 tej do 10-taj rano i od 4-tej do 6-ej po południu. —10097—1—0

— Dr. Władysław Sztemborski przyjmuje chorych (sekretnych) codziennie do 10 rano i od 4 do 6, mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31 obok Saskiego Hotelu, wchód od ulicy Koziej Nr 2.
—10110—1—3 Dr. **Sztemborski.**

— Lekarz Weterynarji **Lewandowski**, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Marszałkowską pod Nr 37 nowy, obok banhofu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. (3—3) —9190—

— Dr **Wójcikiewicz** przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Marszałkowską pod Nr 38 i przyjmuje chorych z rana do 9-ej a popołudniu od 5 do 7 godz. —10108—1—3

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy od 30 przeszło lat praktykujący lekarz. Mieszka przy ulicy Chmielnej Nr 24. J. *Bagieński.*
3—3 —9351—

— **Antoni Radgowski** Obrońca przy Senacie, przeniósł swą Kancellarję do domu Nr 15 przy ulicy Miodowej na przeciwko Sądu Appelacyjnego.
—10116— 1—3

— Przeniosłem Kancellarję na ulicę Długą pod Nr 53 wprost Arsenału—wszelkie więc doręczenia tu dopełnione być winny. — **Wiktor Ostrowski** Patron. —10111—1—3

— Kancellarja **Władysława Rytla** Patrona przeniesioną została na ulicę Długą Nr 21, (587). —10095—1—3

— **Jan Kobyliński, Obrońca Sądowy**, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Podwal do Starego-Teatru, przy rogu Krasińskiego placu i ulicy Śto-Jerskiej N° 1790, 11ty nowy, wprost Nowiniarskiej, druga brama, 1sze piętro. (1—2) =10,136—

— Zygmunt Mirosławski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył Kancelaryją przy ulicy Święto-Jerskiej Nr. 16 (nowy). Interesantów przyjmuje od godziny 8 ej do 10-ej rano i od 4 ej do 7-ej po południu. 1—3—10152—

— **Fabryka Fortepjanów J Hinz**, przeniesioną została na ulicę Śto-Krzyzką Nr 24 i róg Jasnej, poleca fortepjany do sprzedania i wynajęcia
(4—6) —9567—

LICYTACJA

W dniu 18 (30) Lipca r. b. i dni następnych zawsze od godziny 11 zrana w domu pod N 2375 przy ucicy Dzielnej zaś w kontynuacyi pod Nr. 2322 (5 nowy) przy ulicy Dzikiéj, sprzedawać będę przez publiczną licytacyą ruchomości i towary do spadku po Maksie Schönfeld należące jako to: meble mahoniowe, jesionowe, bieliznę nową, garderobę—pościel, próby rozmaitych towarów galanteryjnych znaczną partję ołówków i. t. p. a to z mocy upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, oraz na żądanie Sukcessora Beneficyalnego.
Michał Markiewicz. Rejent.
plac Krasieńskich N. 2

W dniu 18 (30) lipca r. b., o godzinie 10 zrana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym Warszawskim, **Nieruchomość** pod Nr 151, na przedmieściu Pradze położona. Licytacja zacznie się od summy rs 7.541 jako 2/3 części szacunku na poprzedniej licytacji postąpionego. Wadium rsr. 600. Warunki można przejrzeć u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 2. 1—2 —10,159—

TIVOLI.



Nowo przybyły do Warszawy Amerykanin atleta i Professor, Pan Holtum, który miał zaszczyt dawać swe produkcje w łowieniu kul armatnich i inne ćwiczenia kulami 20—30—64 funtowej wagi przed J. C. M. Cesarzem Austryackim, Królową Angielską, Cesarzem Niemieckim i Prezydentem Ameryk. Ziedn. Stanów, będzie miał zaszczyt dać kilka swych przedstawień w obec Prześwietnej Warszawskiej Publiczności. We Środę dnia 29 Lipca pierwsze wielkie wystąpienie ze współudziałem spiewaków zagranicznych i orkiestry L. G. Litewskiego pułku. Program nabyć można przy wejściu.

Cena miejsc: 1 miejsce kop. 60. drugie miejsce kop. 40. trzecie miejsce kop. 20.—Początek o 8 wieczór.— Wrazie niepogody przedstawienie w sali.
1—2 —10135 — **W. REINER.**



W krótkim czasie przyjedzie do miasta tutejszego

powszechnie znany

POŁUDNIOWY MAGIK

N. KOZŁÓW

który miał zaszczyt dawać swe przedstawienia w Londyńskim kryształowym pałacu w 1868 r., w Berlińskim Królewskim teatrze w 1869 r., w Konstantynopolskim Ces. teatrze w 1869 roku.



I rozpocznie szereg przedstawień złożonych z prób naturalnej Indyjskiej i Egipskiej magji O dniu i miejscu przedstawienia doniosą afisze. 2—2 —10077—

W gubernii Suwalskiej powiecie Sejneńskim, w m. Sereje potrzebny jest zaraz

LEKARZ,

któremu pensji rocznej miasto płaci rs. 250. Okolica ludna i zamożna. Wiadomość na miejscu u aptekarza Wykowskiego. 1—3 —10,109—

ZAWIADOMIENIE TYMCZASDWE,

Niniejszem zawiadamiam, że wszedłszy **w bezpośrednie stosunki z fabrykami angielskiemi,** otworzę w pierwszej połowie sierpnia r. b., skład maszyn do szycia, wyrobów platerowanych i niklowych, oraz innych wyrobów metalowych angielskich, które po cenach niższych od cen dotąd tu praktykowanych, sprzedawać będę.
Bliższe szczegóły w swoim czasie doniosę.
Ludwik Heilpern,
1—1 —10,155— Śto-Jerska N° 24.

Potrzebną jest na wieś blizko Warszawy

PANNA SŁUŻĄCA

z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, przy ulicy Wielkiej. 2—3 —10037—



Są do sprzedania

Dwa Konie powozowe,

siwe, duże i silne. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 16. 1—5 10131—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przeniosłam swoją

RESTAURACJĘ

egzystującą na Pradze, przy wale, na ulicę Długą obok kościoła Ś-go Ducha, po Cukierni, pod Nr 592. Jak dawniej tak i nadal będę się starać zadowolnić pod każdym względem Szanowną Publiczność.
BRONISŁAWA STEBLER.
1—1 —10117—

Dziś i codziennie
W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ,

Wielki Koncert ORKIESTRY,

złożonej z pierwszorzędnych artystów Ces. król. Austrjacko-czeskiej kapeli, pod dyrekcją

p. ANTONIEGO MATOUSCHKA,

która w przejeździe z Berlina do Petersburga zabawi w Warszawie tylko dni kilka
w Niedzielę nieodwołalnie ostatni koncert
Członkowie Orkiestry wystąpią w swoich narodowych ubiorach.
Początek koncertów o godzinie 7 ej.
Kassa otwarta od godz. 5.
2—6 Cena biletu 25 kop. —10107—

Główny Skład Papieru

Z FABRYKI MIRKOW

przeniesiony został na ulicę Elektoralną Nr 3 wprost Banku Polskiego. 3—3 —9911—

TEATR LETNI.
Dziś: **Wielki Koncert Instrumentalno Wokalny.**—Jutro: **Narzeczona,—Nieszczęśliwi, —Ciężka próba.**

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Stary piechur i Syn jego huzar.**

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Handel na żony — Kłopoty czułego serca,—Ernani.**—Jutro: Utwór sceniczny w 3 aktach Dumasa syna **Księżna Jeżowa.**— Arję z opery **Fioryna**, odśpiewa pani Micińska. — Arję z opery **Pardon de Ploermöl**, odśpiewa p. Prohaszka —Arję z opery **Halka** p. t. „Szumią Jodły" odśpiewa p. Koziołowski.—Śpiew węgierski, wykona p. Micińska.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 28 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	35	92	5
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	90	87	60
„ „ „ „ II s. .	86	90	86	60
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	—	78	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl. . (	172	75	172	50
„ „ „ „ z r. 1866 . („ „ „ „ ostempl. . (	173	25	172	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	94	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	—	—	73	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop 40.
Od Likwidacyjnych kop. 63 1/6.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 50
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 162 1/2
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 35 rs. 106 k. 5
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 29 rs. 7 k. 18
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 32 1/2 rs. 86 k. 2 1/2
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 57 1/2 rs. 97 k. 12 1/2
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 0 cali 7.

— Dziś na Warszawę dołącza się sprawozdanie reprezentacji Warszawskiej Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor" z działalności w Królestwie Polskim za pierwszy rok 1873.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 164. Wtorek. Warszawa, dnia 16 (28) Lipca 1874 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Winnice nadreńskie, podług sprawozdań ogłaszanych przez dzienniki niemieckie, poprawiły się w ciągu lata zupełnie. Obiecują sobie teraz po nich zbiór jak najlepszy. Mrozy majowe zatem, dzięki pięknemu latu, nie dadzą się uczuć nawet w gospodarstwie—butelkowem.

⨯ Z Belgji dowożą teraz mnóstwo żabek, gdyż przedmiot ten nie ulega tam opłacie konsumcyjnej. Pewien przedsiębierca belgijski sam jeden w przeciągu trzech tygodni wysłał przeszło 200,000 sztuk tego przysmaku do Rheims, Nancy i Paryża. Za tysiąc par udek żabich płacą na targach francuzkich 13 franków, za 25 par 60 centimów.

⨯ Skwary w Paryżu dochodziły w ostatnich dniach do 40 i 42 stopni Celcjusza. Na ulicy konie padały ze znużenia. Dnia 10 b. m. po kilku tak skwarnych dniach spadł był nawalny deszcz z gradem, i sprawił na kilku przedmieściach formalną powódź. Dzienniki paryzkie dodają, że z powodu tak skwarnego lata Paryżanie spotrzebowują codzienne około 8,000 centnarów lodu, sprowadzanego po większej części z Szwecji, Norwegji i Danji, a nawet z Szwajcarji. W samym Paryżu istnieją fabryki wyrabiające lód sztuczny.

⨯ Zjazd pedagogiczny w Przemyślu wypadł świetnie. Zgromadzenie nauczycieli nadzwyczaj liczne. Około 300 pedagogów z różnych stron Galicji było na zgromadzeniu obecnych. Burmistrz przemyślski doktor Wajgart, serdeczną mową powitał zgromadzenie w imieniu miasta. W imieniu goszczących w murach starego grodu nauczycieli odpowiedział Prezes Towarzystwa Zygmunt Sawczyński. Zgromadzenie Towarzystwa Pedagogiczne obradowało przez trzy dni, t. j. 17, 18 i 19 b. m. Teatr lwowski przedstawiał operę „Halkę,“ następnie „Rigoletto.“ Towarzystwo Pedagogiczne, które już tyle usług krajowi i szkolnictwu oddało, liczy w 33 oddziałach i 40 kółkach pedagogicznych 1,981 członków, a fundusze Towarzystwa wynoszą 10,000 guldenów. Bibljoteki Towarzystwa posiadają 4,711 tomów i 300 atlasów.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Mateusz Trawiński, który się miał urodzić w Wyganowie w roku 1831, syn zmarłych już Mikołaja i Magdaleny z Majewskich małżonków Trawińskich, z Wyganowa, w piątym dziesiątku tego stulecia żył z Marjanną z Ziętków w małżeństwie, w którem spłodzona córka imieniem Marjanna. Podobno w roku 1862 był wikarjuszem w Częstochowie i w tym samym roku zginął.

Majątek jego po części w depozycie, po części na Wyganowie Nr 28 zapisany, wynosi 132 tal. 15 gr. 10 fen.

O życiu i miejscu pobytu jego dotąd żadnej nie ma wiadomości.

Mateusza Trawińskiego i prawnych jego następców wzywamy przeto na termin wyznaczony na

dzień 16 lutego 1875 roku przed południem, o godzinie 11tej,

przed sędziego powiatowego pana Siemon, w tutejszej sądowni w izbie pod Nr 25, pod przestrogą, że zniknły za zmarłego uznany i spuścizna jego najbliższym jego znajomym sukcessorom z skutkami prawnymi § 834 i nast. części II rozd. 18 Powszechnego Prawa Krajowe go przysądzoną zostanie.

Krotoszyn, dnia 30 marca 1874 r.

Królewsko-Pruski Sąd Powiatowy, Wydział I.

(2—3) —6176—

Rada Zarządzająca
Towarzystwa drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,
ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 5 (17) sierpnia r. b. o godzinie 2giej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1066*b*, zaraz po odbyciu zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, zwołanego na godzinę 12tą i decydującego prostą większością głosów, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie mające na celu udzielenie pełnomocnictwa Radzie Zarządzającej do starania się o rozwinięcie działań Towarzystwa przez przedłużenie drogi żelaznej.

Akcjonarjusze dla otrzymania prawa uczestniczenia w tem zebraniu, obowiązani są złożyć swoje akcje najpóźniej do dnia 21go lipca (2 sierpnia) w jednym z domów bankierskich niżej wymienionych:

w Warszawie w kassie głównej Towarzystwa;
w St.-Petersburgu w Banku Międzynarodowym;
w Berlinie w domu bankierskim Jos: Jagues;
w Amsterdamie w domu bankierskim Lippma et Rosenthal.

Zamiast oryginalnych akcyj, można składać:

1) Oryginalne świadectwa o zastawionych akcjach z wymienieniem ich numerów w banku Państwa i jego oddziałach, w banku polskim i we wszystkich władzach rządowych i w bankach prywatnych Najwyżej zatwierdzonych, których kapitał zakładowy według ustawy jest nie mniejszy od 500,000 rubli, i

2) Oryginalne świadectwa depozytowe z wymienieniem numerów akcyj oddanych w depozyt, a wydane przez też same Banki.

Akcje pożytkowe wydane w miejsce akcyj wylosowanych dają prawo do uczestniczenia w zebraniu na równi z akcjami niewylosowanemi.

Dla zasiadania w zgromadzeniu Akcjonarjusz powinien posiadać najmniej 10 akcyj.

Każde 10 akcyj dają prawo do jednego głosu.

Akcjonarjusz pragnący korzystać z prawa wyznaczenia zastępcy, udziela swemu zastępcy, który koniecznie sam powinien być Akcjonarjuszem mającym prawo głosu, pełnomocnictwo na papierze bez stępla.

Żaden Akcjonarjusz w osobie swej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Dla prawomocności uchwał zgromadzenia nadzwyczajnego, potrzebna jest obecność najmniej trzydziestu Akcjonarjuszów reprezentujących dziesiątą część wypuszczonych akcyj. (2—2) —9204—

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1874 r.

1) za przewóz 39,738 osób	rs. 59,385	kop: 12.
2) za „ 1,872,264 pud: tow:	rs. 119,235	kop: 50.
3) dochody różne	rs. 261	kop: 47.
Razem	rs. 178,882	kop: 09.
W miesiącu czerwcu 1873 roku, dochód wynosił	rs. 138,318	kop: 44.
Zatem w czerwcu 1874 r. więcej czyli 29%.	rs. 40,563	kop: 65.
Od 1go stycznia do 30 czerwca 1874 r., wpłynęło	rs. 942,190	kop: 06.
W tym samym czasie 1873 roku było dochodu	rs. 648,936	kop: 78.
Zatem w roku 1874 więcej czyli 45%.	rs. 293,253	kop: 28,

(3—3) —9916—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów, że na Pensji Wyższej Żeńskiej pod moim kierunkiem prowadzonej, przyjmuje się przez czas całych wakacji zapis Uczennic tak przychodzących jak Pensjonarek. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1go września.

Przełożona Pensji, Natalja *Płużańska*,
(3—10)—9738— Chmielna, Nr 10.

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic, jakoteż kurs nauk, rozpocznie się z dniem 20 lipca (1 sierpnia) r. b. Pensjonarkom zapewnia się troskiwą opiekę, jak również konwersację w językach.

Fryderyka z Liebrechtów Thalgrün,
Przełożona Pensji wyższej żeńskiej.—Ulica Dzika, Nr 6.
(2—3) —9976—

— **Doktor Szczygielski** przeniósł mieszkanie na ulicę *Długą*, pod *Nr 28* nowy, obok Hotelu Drezdeńskiego, i przyjmuje chorych codziennie od 4—6 po południu. *Specjalnie leczy choroby kobiet.* (5—6) —9521—

— Rejent **Bogusław Pyzowski**, przeniósł Kancellarję pod Nr 30, ulica Długa, obok Hotelu Drezdeńskiego, za kratami. (6—6) —9358—

— **Henryk Bruner**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancelarję swoją pod Nr 653/4 (2) przy ulicy Leszno dom W-go Chełczyńskiego, gdzie Sklep Krupeckiego. 2—4—10001—

— **Jan Szymanowski**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancellarję swą pod Nr 1775 nowy 22 przy ulicy Ś-to-Jerskiej w prawym pawilonie na 1-m piętrze. —9922—

— Mieczysław **Halik**, Magister Prawa i Administracji, b. Pisarz Sądu Pokoju, Patron przy Trybunale Cywilnym w Kielcach z dniem 14 lipca r. b. otworzył kancellarję w domu Saneckiego przy rynku kieleckim. (3—3) —9725—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 164.

Dnia 28 Lipca 1874 roku. *Wtorek.* *Dnia 16 (28) Lipca 1874 roku*

Księgarnia i Skład Nut
ADOLFA KOWALSKIEGO
przy ulicy Nowy-Świat Nr 39.
Otrzymała na Skład główny

Ochorowicz Dr Juljan, Bedingungen des Bewustwerdens. (Warunki dochodzenia do świadomości. Studjum fizjologiczno psychologiczne) 75 kop.

Chmielewski Dr Piotr, Die organische Bedingungen der Entstehung des Willens (Organiczne warunki powstania Woli. Analiza fizjologiczno-psychologiczna kop. 50.

Jaccoud S., Wykłady Kliniczne II Rzucawka i Mocznica (Eclampsia et Uraemia) przełożył Ot. Schrejber, 30 k p. 3—3 — 9708 —

ROCZNE RACHUNKI

sprawozdanie z gospodarstwa ziemskiego

Hipolita Kierskiego,

wyszły z druku i są do nabycia w składzie Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych W. Mestenhauzera, Plac Teatralny Nr 614B.

—9668—4 6

Złożono do sprzedania:

za połowę ceny prenumeracyjnej zupełnie czyste, oprawne a w części zbroszurowane:

A. TYGODNIK ILLUSTROWANY

z lat sześciu t. j od 1866 do 1871 włącznie.

B. PRZYJACIEL DZIECI

z lat dziewięciu od 1861 do 1869 włącznie.

Nabywający obydwa dzieła zapłaci znacznie taniej **Teofil Moszyński.**

Dystryb. Krak.-Przedm. Nr 415 obok księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

—9970—2—3—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi żelaznej Sosnowice), sprzedane będą przez publiczną licytację różne skonfiskowane towary, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bławatniane, towary łokciowe, galanteryjne i inne, w ogóle na rs. 1000 oszacowane.

Dyrektor Komory Radca Stanu **Tuchołka.**
P. o. Sekretarza Assesor Kollegjalny **Szołowski.** —9665—3—3

SYNDYK
Ostateczny Massy Upadłości
LUDWIKA PETERS
w Łodzi.

Wzywa niniejszym wszystkich PP. Wierzycieli sprawdzonych tejże massy aby w dniu 24 Lipca 5 Sierpnia 1874 r. zebrać się raczyli o godzinie 6-ej po południu w Sali posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 5493, celem naradzenia się nad rozdziałem pieniędzy ze sprzedarzy fabryki pochodzących, oraz do cydowania wszelkich innych kwestji jakie w zarządzie massą zachodzą.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1874 r.
(podpisano) **Wincenty Grorer** Patron.
—10127—1—1

NAUCZYCIELKA

muzyki na fortepianie, życzy sobie udzielać lekcje na godziny w języku ruskim i polskim. Wiadomość w Zakładzie Sierot na Krakowskiem-Przedmieściu.

—10091—1—1

Potrzebną jest

BONA Angielka.

Nalewki Nr 4.
—10113—1—3

O S O B Y

kompletnie uzdatnione w szyciu kołnierzyków i mankietów na maszynie mogą znaleźć ciągłe zajęcie w Składzie Bielizny i Haftów Adolfa Zmigryder et Comp., przy Ogrodzie Saskim, od strony Żelaznej Bramy, dom Zweigbauma Nr 3. -10132—1—3

MŁODY CZŁOWIEK

posiadający język polski, niemiecki i rosyjski oraz zdolny do prowadzenia rachunków, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz lub od 1-go sierpnia.- Prócz chlubnych świadectw i rekomendacyi osób znanych w Warszawie, może złożyć jako kaucyę pewną kwotę pieniężną. Reflektanci raczą przesłać adresa lub osobiście zgłosić się na ulicę Miodową, pałac Paca u Karasińskiego.

—9850—3—3

OSOBA

w pewnym wieku, wdowa, dobrego urodzenia i wykształcenia, z powodu obecnego spalenia miasta Siedlec, straciła swoje mienie, życzy sobie przyjąć obowiązek lub do towarzystwa, matkowania panienkom, do wyręczenia w gospodarstwie, posiada roboty, szycie i język francuzki, tylko za pomieszczenie, stoł, będzie to zasługą, w porządnym domu do otarcia łez cierpiącej ludzkości. Wiadomość: ulica Hoża Nr 8, mieszkania Nr 10.

—9824—3—3—

OSOBA

wykształcona, mówiąca kilkoma językami, umiejąca szyć na maszynie różnych systemów, znająca się na gospodarstwie domowem, mogąca zastąpić Matkę małym dzieciom lub dorosłym Pannom—albo być przy osobie w wieku lub chorej, życzy sobie mieć takowe miejsce, a podjąwszy się któregokolwiek bądź z wyżej wymienionych obowiązków, jako prawych zasad obywatelka, z całą godnością i sumiennością wypełnić zobowiązuje się. Rozmówić się z tą osobą można na Tamce Nr 37, drzwi Nr 11 na parterze, w dziedzińcu. —9795—3—3

OSOBA

posiadająca talent znakomity życzy sobie do współki drugą osobę z odpowiednim funduszem w celu otworzenia pracowni w przedmiocie mało upowszechnionym w Warszawie, lecz tylko zagranicą. Bliższa wiadomość ulica Chmielna Nr 13 w podwórzu w prawej oficynie na 3 im piętrze. —9967—2—3

OSOBA

znająca doskonale języki: Russki i Polski, poszukuje zaraz miejsca; rządcy dużego domu, albo też w jakiejkolwiek fabryce lub zakładzie, kassjera, buchaltera i t. p. Kaucji może dać rs. 2000. Wiadomość w Cukierni pana J. Zawistowskiego ulica Długa za Soborem Nr 590 nowy 11. —9927—2—3

MŁODZIENIEC

dobrego prowadzenia, z ukończonych najmniej 4-ch klas, może mieć miejsce na Ucznia w Aptece. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych L. Spiessa, obok Ratusza. —9347—3—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej i do maszyny, mogą zaraz znaleźć zajęcie za wynagrodzeniem od **10** do **25** rubli sr. Ulica Senatorska Nr nowy 15, na drzwiach Nr 6, w magazynie Jana Ostrowskiego.—Tamże mogą być przyjęte panny ze wszystkiem do nauki za wynagrodzeniem rubli 100 za dwa lata, oraz panny przychodnie do nauki bezpłatnie. —9734—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są w Magazynie Mód J. Lulla, ulica Długa Nr 17. —9504—6—6

P A N N A

do kroju, kompletnie zdolna potrzebna jest zaraz, zgłosić się może cały dzień wyjąwszy od 1 do 4, ulica Niecała Nr 6, mieszkania 13, wprost w podwórze na pierwsze piętro dom p. Cara. —9965—2—3

WSPÓLNIK.

Do parowej fabryki w Warszawie, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem 3 do 6,000 rs., z początku na 50 procent czystego zysku liczyć można. Offerty pod literą P. Kurjer Warszawski przyjmuje. —9713—4—6

ZARZĄD DROGI ZELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Na potrzebę Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej na rok 1875 mają być dostawione podkłady zwyczajne, sztosowe i podwekslowe w ilości następującej:

Podkładów zwyczajnych sztuk	33500
„ sztosowych „	6500
„ pod weksle stóp bież ang.	5000

a mianowicie	Na Oddział I	Na Oddział II	Razem
Podkładów zwyczajnych sztuk	13000	20,500	33,500
Podkładów sztosowych sztuk	3000	3500	6,500
Podkładów pod weksle stóp bież. ang.	2500	2500	5000

Na dostawę całkowitej bądź na oba Oddziały bądź też na każdy z osobna Oddział przypadającej podług powyższego wskazania ilości podkładów. odbytą zostanie w Biórze Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej na Stacji głównej Praga w dniu 30 lipca (11 sierpnia) 1874 r. o godzinie 11 przed południem publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Deklaracja powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop 15 podług podającego się poniżej wzoru bez żadnych zmian lub dodatków, i złożona w kopercie zapieczętowanej zaadresowanej do Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z wyrażeniem na niej: „Deklaracja na dostawę podkładów."

Jednocześnie ze złożeniem deklaracji rzeczonej, podający obowiązanym jest przedstawić kwit depozytowy Kassy Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej na zdeponowane w tejże Kassi wadium; jeżeli ubiega się o dostawę na oba Oddziały to w kwocie rs. 1700, jeżeli tylko na Oddział I to rs. 700, jeżeli tylko na Oddział II to rs. 1000. a to gotowizną lub papierami publicznemi po kursie jaki notowanym będzie na giełdzie w dniu poprzedzającym ich złożenie.

Nie utrzymującym się przy dostawie, wadium zaraz zwrócone zostanie.

Deklarant podający najkorzystniejszą offertę uważanym będzie za utrzymującego się przy dostawie i deklaracja jego przedstawioną zostanie do uznania i zatwierdzenia Rady Zarządzającej.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej podając o tem do powszechnej wiadomości nadmienia, że warunki dostawy podkładów rzeczonych, są do przejrzenia każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych od godziny 11 do 3 po południu w Wydziale Administracyjnym tegoż Zarządu i że konkurenci mogą być obecni przy rozpieczętowaniu podanych przez nich deklaracji w dniu i godzinie wyżej oznaczonych.

Wzór do Deklaracji
na dostawę podkładów dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem podług warunków, które czytałem i które dostatecznie są mi znane, dostawić na potrzebę (tu wyrazić czy Oddział I, czy Oddział II, czy też obu Oddziałów) Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej w r. 1875 wyrobione z własnych moich materjałów podkłady, a mianowicie:

Podkładów sosnowych zwyczajnych sztuk (jeżeli tylko na sam Oddział I to 13000, jeżeli tylko na sam Oddział II to 20,500, jeżeli na oba Oddziały to 33,500).

Podkładów sztosownych sztuk (jeżeli tylko na sam Oddział I to 3000, jeżeli tylko na sam Oddział II to 3500, jeżeli na oba Oddziały to 6500)

Podkładów pod weksle (jeżeli na Oddział I to stóp bieżących angielskich 2500, jeżeli na Oddział II to stóp bieżących angielskich 2500, jeżeli na oba Oddziały, to stóp bieżących angielskich 5000) wszystkie cyfry powinny być wypisane liczbami i literami.

Podkłady zwyczajne będą długości stóp angielskich 8 i cali 9, — grubości cali 6 a w podstawie najmniej cali angielskich 10, dwie ściany będą piłą rznięte a drugie dwie ściany siekierą obrobione.

Podkłady sztosowe będą długie stóp angielskich 8 i cali 9 czysto w kant obrobione, szerokości cali angielskich 12 a grubości cal angielskich 6.

Podkłady pod weksle będą długie od 16 stóp i 6 cali angielskich, do 9 stóp i 6 cal angielskich czysto w kant obrobione i mieć 12 cali angielskich szerokości a 6 cali angielskich grubości.

Tak przygotowane podkłady obowiązuję się dostawić na Stację wymienione w przeczytanych i podpisanych przezemnie warunkach dostawy tej dotyczących na miejsce przez Zarząd Drogi wskazane.

Za tak dostawione podkłady żądam wynagrodzenia, — za każdą sztukę podkładu zwyczajnego kop. N. N. wyraźnie kopiejek srebrnych (wypisać cenę literami) za każdą sztukę podkładu sztosowego kop. rs. N N. wyraźnie kopiejek srebrnych (wypisać cenę literami) za stopę bieżącą angielską podkładów pod weksle kop. N N wyraźnie kopiejek srebrnych (wypisać cenę literami).

Deklaracją niniejszą własnoręcznie podpisuję. Mieszkam w N N Guberni N N
(Data) (podpis).

3—3 — 9743 —

Obwieszczenie.

Do budowy drogi Żelaznej Obwodowej w Warszawie, łączyć mającej Stację Dróg Żelaznych St. Petersburgsko-Warszawską z Warszawsko-Wiedeńską potrzebne są podkłady sosnowe, w ilości, jak następuje:

a) podkładów zwyczajnych długości 9 stóp angielskich sztuk 32,400.

b) podkładów pod Weksle i rozjazdy stóp bieżących 19,167 i pół.

Zarząd budowy drogi Żelaznej Obwodowej, mieszczący się na Stacji Praga, Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej, przyjmować będzie deklaracje opieczętowane, na dostawę powyższej ilości podkładów, poczynając od daty niniejszego Ogłoszenia aż do dnia 2 (14) Sierpnia r. b.

Warunki Techniczne i wzór do deklaracji podać się winnej na papierze Stemplowym ceny rs. 1 przejrzane być mogą w tymże Zarządzie każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 3 ciej po południu. 2—3 — 9813

OGŁOSZENIE.

W Rządzie Gubernjalnym Płockim dnia 31 lipca (12 sierpnia) r. b. o godzinie 11½ rano, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na zbudowanie podziemnych murowanych kanałów i rynsztoków w mieście Płocku od summy 6592 rs. 80 kop. (in minus).

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernjalnego Płockiego, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych.

Miasto Płock, dnia 28 czerwca (10 lipca) 1874 r. —9372— —3-3—

OSOBA

znająca dobrze język rossyjski i polski, może zaraz znaleść miejsce w kantorze prosb S. Bluma, pod Nrem 2245/19, przy ulicy Nalewki. —10126—1—1

Który z Panów **Jeometrów** potrzebuje

POMOCNIKA,

specjalnie w tym fachu uzdolnionego, raczy adres swój złożyć w Księgarni Błaszkowskiego. Krakowskie-Przedmieście, na rogu przy Uniwersytecie. —9817—3—3

Ktoby miał do zbycia
DOM,

choćby drewniany, z ogródkiem lub **domek murowany** w małej cenie, na dobry procent, zechce mi podać warunki sprzedaży—nadto jest do sprzedania **duży dom** w środku miasta i **dwa place** na dogodnych warunkach. Summa rs. 20,000 do ulokowania może być rozdzielona. Przyjmuję do 10 rano i od 3 do 5 po południu. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, drugie piętro od frontu.

Dwernicki,
Rz. st. prawa.

—9786—2—2

FABRYKA PAPIEROSÓW
K. TEOFILIDY

Sprowadziła na próbę nowy rodzaj liści tureckiego tytoniu do najwyższego stopnia aromatyczny, z którego tylko na obstalunek dla amatorów będzie wyrabiała papierosy. Okazy takich papierosów oglądać i sprobować można po dystrybucjach: PP. Moszyńskiego naprzeciw pomnika Paszkiewicza; Golderinga naprzeciw skweru Krakowskiego-Preedmieścia, Kiczorowskiego, Wierzbowa, naprzeciw filarów teatralnych; Warda na Rymarskiej; Franza, Miodowa dom Lessera; gdzie przyjmują się obstalunki na 500 sztuk i więcej. Obstalunki zaś na 4000 sztuk i więcej, fabryka wprost przyjmuje. Obstalujący w fabryce może podać własnego wyboru format. Ceny zaś będą według wielkości formatu.

3—8 — 9573 —

Francuz lub Polak,

posiadający język francuzki w wyższym stopniu, przytem i ruski, oraz mający pozwolenie uczenia od Władzy Edukacyjnej, może znaleść pomieszczenie na korzystnych warunkach. Wiadomość: ulica Grzybowska Nr domu 29, mieszkania 14, wieczorem od 7, zrana do 9. —10125—1—3

O S O B Y

życzące wyuczyć się ślicznie szycia stębnowanych rękawiczek, za cenę umiarkowaną, raczą się zgłosić pod Nr 16 nowy na Starem-Mieście, na pierwszem piętrze w oficynie, mieszkania Nr 7. —10098—1—3

OSOBA

młoda, przyzwoita, znająca język niemiecki, francuzki, ruski i rachunki, poszukuje miejsca do sklepu, do towarzystwa lub na wieś, z własną maszyną, znająca krawieczczyznę i bieliznę. Ulica Piekarska Nr 8, piętro 3-cie, mieszkania Nr 12. —10101—1—1

Poszukuje się

O S O B Y

płci żeńskiej na wyjazd do kąpieli morskich do Morza Baltyckiego, lub podług umowy na wspólna koszt. Wiadomość ulica Mazowiecka Nr 8 nowy, mieszkanie stróż wskaże. —10075—1—1

KUPIEC w średniem wieku, praktykujący od lat 20 przy żelaztwie, znający języki niemiecki i polski, buchhalterję, korrespondencję, kassjerstwo, wszystkie czynności administracji fabryk i odlewni, poszukuje stosowne zajęcie tu lub w Cesarstwie. Wiadomość w Fabryce J. Sperling, Chłodna 765. —10005—2—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Handlu Żelaznego, któryby skończył dwie lub trzy klassy, w wieku lat od 15 do 16. Wiadomość w handlu żelaznym u pani Nawojewskiej, ulica Hoża Nr 1656 hyp., nowy, dom W-go Rybińskiego. — 10087—1—3

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do szycia bielizny na maszynie, oraz i podręczna. Freta Szeroka Nr 7, mieszkania 9, na 3-m piętrze. —10102—1—1

Ogłoszenie.
INTROLIGATOR

(wykwalifikowany czeladnik)

może otrzymać stałą posadę, przy Biórze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego, w Suchedniowie, jako Woźny - Introligator, z płacą rsr. 150, bezpłatnom mieszkaniem i deputatem w drzewie opałowem po 5 sążni cwierć knbicznych rocznie, oraz z prawem wnoszenia składki emerytalnej do funduszów emerytalnych cywilnych.

Pragnący przyjąć te obowiązki powinni zgłosić się do Naczelnika Okręgu, osobiście lub piśmiennie, z dowodami kwalifikacji i konduity. —9744—3—3

MAMKA

jest u Akuszerki. Ulica Bednarska Nr domu 2678, nowy 11. —10140—1—1

Jest do sprzedania

przyrząd do Gimnastyki pokojowej,

który obejrzeć można przy ulicy Czystej Nr 2, pierwsze piętro od frontu, od godz. 12 do 6 po południu. —10112—1—1

W mieście Nowym-Dworze, są do sprzedania

4 P L A C E,

z których dwa są zabudowane domami mieszkalnymi, na trzecim zaś dom nieskończony, budowle te ubezpieczone na Rs. 3,600. Wiadomość bliższa na miejscu pod Nrem 196 i 7, oraz 206 i 207, u Iwanowa. —10145—1—3

OGŁOSZENIE.

Niżej podpisany podaje do wiadomości iż z dniem 10 Sierpnia r. b. otwieram w mieście gubernialnym Piotrkowie księgarnię wraz ze składem nut i przyborów piśmiennycb, oraz kantorem pism perjodycznych. Staraniem księgarni będzie zaopatrzyć się w najświeższe płody tak krajowej jak i zagranicznej literatury przeważnie z dziedziny: pedagogji, ekonomji politycznej, medycyny, nauk przyrodzonych i t. p. Kupno książek i prenumerata pism uskuteczniać się będzie po cenach wydania—**Leonard Chodzko.** —10120—1—3

Maszyna Szewcka

Mansfelda cylindrowa, najzupełniej nowa, tydzień jak kupiona, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 17 nowy, mieszkania 7, nad Cukiernią. —10093—1—3

Magazyn Starożytności

z Przechodniej ulicy przeniesiony został na Marszałkowską Nr 63, w Sklepie. **Wszelkie Antyki**, jako to: **Bronzy, Koronki, Miniatury** i **Meble,** kupują się i sprzedają u Ch. Apfelcweig. 1—3 —10,119—

DOROŻKA

w dobrym stanie, silnie zbudowana, do sprzedania. Ulica Zielna Nr 1425, nowy 4. —10099—1—3

Nadszedł świeży transport
CEMENTU

DO SKŁADU

Jana Gr.abowskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 495, dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.—6512—10—26

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28. na całe cegiełki po kop. 26. Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 98—0 —1,818 —

Jest do sprzedania

SUKNIA

jedwabna czarna

na osobę średniego wzrostu, parę razy używana, oraz pozytewka 6 sztuk sama grająca za nizką cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 72 w nowej oficynie na dole po prawej ręce. —9639—3—3

W mieście Ostrołęce Gubernji Łomżyńskiej **Są do sprzedania**

D W A D O M Y

Drewniane na fundamentach murowanych, wraz ze stajniami, wozowniami i ogrodami owocowemi.—Przynoszą rocznego dochodu rs. 430. — O cenie dowiedzieć się można w Ostrołęce u właściciela p. Chlustowa, lub w Warszawie w Szkole Junkrów u Sztabs-Kapitana Frederyksa. —9832—3—3—

Są do sprzedania

Maszyny Szewckie,

systemu i fabryki Ortha i Manfelda, ulica Senatorska, dom przy kościele Ś-go Antoniego, w składzie hurtowym win M. Strzemińskiego i S-ki. —9801—3—6

LÓD

codzień sprzedaje się pud po kop. 15, przy ulicy Aleksandrja Nr 7, w składzie wódek. —8250—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowy, z masiv mahoniowemi nogami i sztycami, silnie zbudowane, zielonem rypsem kryte t. j.: Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 Krzeseł, za bardzo przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 20, naprzeciwko kościoła Ś-go Antoniego, u Tapicera. —10138—1—3

Garnitur Mebli,

orzechowych składający się z kanapy, 2 fotele, 4 krzeseł i stolu, również 2 łóżka żelazne składane i różne przybory kuchenne są do sprzedania w Cytadeli na 1-szem piętrze nad odwachem Aleksandryjskim pod Nr 8, mieszkania, widzieć można co dzień do 10. —10147—1—1

W domu pod Nr 25 przy ulicy Chmielnej stróż wskaże.

Jest do sprzedania:

dwa garnitury mebli, jeden palisandrowy, drugi machoniowy, biórko damskie, dwa stoliki do kart, kufer podróżny, 3 beczki dębowe na towary kolonialne i dubeltówka z torbą—tamże jest do sprzedania szal francuzki i koloru czarnego grenadine na suknię. —10089—1—3



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotelele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz. —9669—4—6

Do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, aksamitne, **Pianino,** stoły, kredens, szafy, lustra różnej wielkości i t. p. Wiadomość: Ulica Miodowa Nr 10, pierwsze piętro, wejście od ulicy, mieszkanie państwa Wunsch. —10139—1—3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w magazynie A. WERNER, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1-em piętrze. —10121—1—1

Jest do wynajęcia

Pokój

od 1-go Sierpnia, z osobnym wejściem. Ulica Królewska w Tivoli, wprost bramy kratów, w korpusie na 2 piętrze, gdzie są szklane drzwi, Nr 37 mieszkania. —10141—1—1

P O K Ó J

z meblami, ze wszystkiemi wygodami, jest do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 8, mieszkania 5.—Tamże potrzebne jest od Ś-go Michała **Mieszkanie,** złożone z kilku pokoi. Adresa osoby interesowane, raczą złożyć pod powyższy numer. - 10148—1—1

Są do wynajęcia na trzy tygodnie

Trzy pokoje

frontowe, przedpokój i kuchnia, z umeblowaniem i potrzebnemi sprzętami, na 1-m piętrze, przy ulicy Erywańskiej Nr 10, w domu Hr. Zamojskiego. —10129—1—2

Pierwsze piętro

z 7 pokoi, przedpokoju, w których Salon z Balkonem, oraz Kuchnia z komórką i piwnicą, jest do wynajęcia każdego czasu w domu pod Nr 15, przy ulicy Twardej, stróż wskaże. —9583—3—3

Pod numerem 1283, Nowy-Świat,

SĄ DO WYNAJĘCIA:

Od 1-go Lipca, na pierwszem piętrze od frontu 5 pokoi, balkon, kuchnia, piwnica i góra wspólna, dwa wchody, schody wygodne

W oficynie, na piętrze, 3 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna.

Od 1 Października sklep obszerny, pokój z kuchnią, piwnica i góra wspólna. Wiadomość u Właścicielki od 3 do 5. —9707—3—3

MIESZKANIE

dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej jest do wynajęcia zaraz, umeblowane 2 pokoje z przedpokojem na 1-em piętrze, w pobliżu Krak.-Przedm na wspólne mieszkanie i tamże wiadomość można mieć jeszcze mieszkanie dla jednej osoby płci żeńskiej wspólnem przy familji. Interessanci raczą zostawić adres pod lit. W. M. w tejże Redakcji. —9951—2—3

Kazimierz Sawicki, Malarz pokojowy i Znaków,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres jego fachu wchodzące, po cenach nader umiarkowanych. Tamże jest do sprzedania maszyna Rzeźbiarska do wyrzynania różnych ozdób, ramek itp., z fabryki Widmajer w München. Wiadomość przy rogu ulic Tamki i Topiel, Nr 2. —9771—2—3

W mieście Dobrzyniu nad Wisłą, jest do sprzedania

BROWAR

z wolnej ręki, za cenę bardzo przystępną;—w okolicy tej o mil cztery, niema Browarów. Wiadomość na miejscu u p. Józefa Czapleskiego. —9367—3—3

Jest do sprzedania

kilkanaście obrazów olejnych, oryginalnych dzieło Architektoniczne Stieglitza z roku 1798. Galerja Angersztejna sztychowane na stali w Londynie, i maszyna do szycia Welera i Wilsona, wiadomość w każdym czasie przy ulicy Mostostowej Nr 3, stróż wskaże. —10008—2—3

Z powodu wyjazdu są do zbycia

DWIE WYŻLICE,

doskonałe do każdego pola i **dwa szczeniaki** czystej krwi Pointer. Bliższa wiadomość w bufecie Łazienek Tow. Akcyjnego (dawniej Zdanowicza), przy Zjeździe. —10133—1—3

MIESZKANIE

jest do najęcia od Ś go Michała, złożone z 3 ch, 4-ch lub więcej pokoi, z kuchnią na parterze, przy tem ogród owocowy, osobna góra, piwnica, drwalnia i doskonała woda. Wiadomość u Właściciela, uli. Żytnia Nr 4. —9898—3—3

Jest do wynajęcia od 1 Sierpnia

S A L O N

z meblami i fortepianem, z wspólnym wchodem, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Krakow.-Przedmieście, pałac hr. Uruskiego Nr 28 na 1-m piętrze w oficynie. Stróż wskaże. 2—3—9920—

U AKUSZERKI K. B.

przy ulicy Leszno Nr 24, w poprzecznej oficynie na lewo jest pokoik z osobnem wejściem, dla osoby potrzebującej odbyć słabość za bardzo umiarkowaną cenę. —9340—4—6

SKLEP

duży, z wielkiem oknem wystawowem i pokojem, na Krakowskiem-Przedmieściu, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość pod Nrem 389, u Właściciela. —10130—1—3



Uprasza się Panią......... o zwrot w przeciągu ośmiu dni od daty ogłoszenia zabranego dnia 23 b. m. a zostawionego przez zapomnienie w drugim koszu pierwszego z brzegu omnibusu letnich kąpieli. damskiego zegarka złotego, na ulicę Nowo-Senatorską w domu p. Elsnera pod Nr 4 do Pani R. Gerstenzweig, gdyż w przeciwnym razie przedsięwezmą się właściwe kroki albowiem tak Jej nazwisko jak i zamieszkanie, służącej kąpielowej są znane. —10190—1—3

W dniu niedzielym 26 Lipca r. b. o godzinie 11-ej wieczorem w dorożce wziętej z ulicy Marszałkowskiej w przejeździe do ulicy róg Miodowej i Długiej zostawiono

SAKPALTO

letnie męzkie koloru szaraczkowego. Dorożkarz może być poznanym i dla tego uprasza się o odniesienie palta za nagrodą rs. 3 — poszukiwania energicznie są prowadzone. Wiadomość o poszkodowanym u stróża domu Nr 21 przy ulicy Długiej. —10144—1—2

W dniu 24 lipca r. b. w zeszły piątek około godziny 3-ej po południu, w Żakładzie Fryzjerskim Gerdava Aleksander i Jakubowski Marceli przy ulicy Nowo Senatorskiej i placu Teatralnego, przez jedną z osób tam będących zamienione zostało

PALTO LETNIE

nowe z kortu Francuskiego ciemno szaraczkowe z podszewką wełnianną czarną atłasową. Uprasza się uprzejmie osobę która tę wypadkową zamianę zrobiła o zwrot wyżej opisanego palta do zakładu Fryzjerskiego a tam odbierze swoje palto. —10148—1—1

W dniach 19 lub 20 Lipca r. b. zaginął

P I E S

mięszany z gatunku Finlandzkich, czarny, gwiazdka biała na nosie i łatki na nogach. Uprasza się o odprowadzenie go lub donieść wiadomość gdzie się znajduje, pod Nr 1092 nowy 14 ulica Żelazna do Zakładu pieczywa. 10124—1—4

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.